

# Marcin Wasilewski

---

## Termin "sophistes" w V wieku p.n.e.

---

Kultura i Wychowanie 1, 144-147

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Termin 'sophistes' w V wieku p.n.e.

**Marcin Wasilewski**

Łódź, Polska

Marcin.Hubert.Wasilewski@gmail.com

słowa kluczowe: Protagoras, sofistyka, filozofia grecka

*To stan bardzo znamienity dla filozofa: dziwić się.*

*Nie ma innego początku filozofii jak to właśnie.*

(Platon, *Tejtet* 155d, przeł. W. Witwicki)

## Ekspozycja<sup>1</sup>

W dialogu *Protagoras* spotykamy *passus* o dziejach sofistyki, który może wywoływać zdziwienie u dzisiejszego czytelnika, i to nie tylko u laika, ale także u kogoś, komu nieobca jest ta problematyka. Oto platoński Protagoras tłumaczy platońskiemu Sokratesowi, dlaczego pertraktacje między sofistą i jego potencjalnym uczniem (tu: Hippokratesem, młodym znajomym Sokratesa) mogą mieć charakter dyskrejonalny:

Umiejętność sofistyczna [*sophistike techne*] jest starodawna, lecz mężowie, którzy ją nie-

<sup>1</sup> Pierwsza wersja artykułu została opublikowana w czasopiśmie „Littera Antiqua” nr 1, 2011.

Marcin Wasilewski, dr, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Filozoficznej na Uniwersytecie Łódzkim, zastępca kierownika Katedry Pedagogiki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi.

gdyś uprawiali, obawiając się nienawiści z jej powodu [*phoboumenous to epachthes autēs*]<sup>2</sup>, stwarzali pozory i ukrywali ją, jedni za poezją, jak Homer czy Hezjod i Simonides, inni zaś za wtajemniczeniami w misteria i wyroczniami, jak czciciele Orfeusza i Muzajosa, niektórzy zaś, widzę, nawet za gimnastyką, jak Ikkos z Tarentu i ten jeszcze dzisiaj żyjący, od nikogo nie gorszy sofista [*sophistes*], Herodikos z Selymbrii, uprzednio Megaryjczyk. Z muzyki natomiast uczynił sobie pozór wasz Agatokles, który był wielkim sofistą [*sophistes*], a także Pytokleides z Keos i wielu innych”<sup>3</sup>.

Nasuwa się pytanie: dlaczego zarówno dawni, jak i współcześni czasowi akcji dialogu słynni Hellenowie – poeci, orficy, gimnastycy i muzycy – zostali tu nazwani sofistami?

## Stan badań

Klasyczne rozwiązanie tej kwestii proponuje Władysław Witwicki w swoim komentarzu do tego miejsca, powiada otóż, że:

Protagoras wie, że wyraz *sofistes*, mędrzec, uczony przysługiwał w dawnej grece naprawdę także i poetom wybitnym. Wnosi z tego, że były to właściwie dusze bratnie Hippiaszów i tym

<sup>2</sup> W. Witwicki przekłada tę frazę precyzyjnie: „bojąc się tego, co w niej zraża ludzi”. Z kontekstu wynika, że idzie o wymienione wcześniej przez Protagorasa *phthonoi* i *dysmeneiai* (uczucia zawiści i wrogości) powstałe wobec sofistów.

<sup>3</sup> Platon, *Protagoras*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył L. Regner, Warszawa 2004, 316d-e.

podobnych. Chce swojemu fachowi dodać blasku przez rodowód starożytny a świetny, i siebie przedstawić jako lepszego technika życiowego niż jego sławni poprzednicy<sup>4</sup>.

Tak więc, zdaniem W. Witwickiego, wyraz *sophistes* oznaczał pierwotnie „mędrca”, jak byśmy dziś powiedzieli – „intelektualistę” (w *Protagorasie* Witwicki, zgodnie ze swoją koncepcją, oddaje termin *sophistes* polskim słowem „mędrzec”). Podobnie sądzi Tadeusz Sinko. Jego zdaniem terminem *sophistai* określano pierwotnie ludzi „coś umiejących”: poetów i siedmiu mędrców, potem zaś określano tak (nowych) nauczycieli mądrości i cnoty. Dopiero Platon w dialogu *Sofista*, twierdzi T. Sinko, „nadał czcigodnemu tytułowi sofisty-mędrca znaczenie mędrka”<sup>5</sup>. Do zbliżonych konkluzji dochodzi Janina Gajda-Krynicka<sup>6</sup>, natomiast odmienne zdanie na temat ewolucji terminu „sofista” ma W.C.K. Guthrie, który uważa, że słowo to nabrało pejoratywnego znaczenia już w II połowie V w. p.n.e.<sup>7</sup>, Zbigniew Nerczuk zaś twierdzi, że doszło wówczas do polaryzacji jego znaczenia<sup>8</sup>. Do interesujących wniosków na temat genezy pojęcia „sofisty” dochodzi G.B. Kerferd. Otóż uważa on, że od V w. p.n.e. termin *sophistes* używany jest na określenie ludzi posiadających ekskluzywną wiedzę (*sophia*) o bogach, człowieku i społeczeństwie.

4 Platon, Dialogi, przełożył oraz wstępami i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, t. 1, Kęty 2005, przypis 9 na s. 272-273.

5 T. Sinko, Literatura grecka, t. 1, cz. 2: Literatura klasyczna (w. V-IV przed Chr.), Kraków 1932, s. 151-152.

6 J. Gajda, Sofiści, Warszawa 1989, s. 31-32.

7 W.C.K. Guthrie, Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa, przeł. A. Pawelec, Kraków 1996, s. 54.

8 Z. Nerczuk, Przyrodnicze podstawy sofistycznej koncepcji człowieka – zarys problematyki, w: A. Pacewicz, A. Olejarczyk, J. Jaskóła (red.), *Philosophiae itinera. Studia i rozprawy ofiarowane Janinie Gajdzie-Krynickiej*, Wrocław 2009, s. 327.

Dlatego też – zdaniem Kerferda – mianem sofistów określano wówczas poetów, muzyków, rapsodów, wczesnych mędrców i filozofów przed-sokratejskich. W objaśnieniu do interesującego nas miejsca w platońskim dialogu Kerferd powiada, że Protagoras chce się tu przyłączyć do owej podniosłej (sofistycznej) tradycji. Termin „sofista”, twierdzi dalej Kerferd, w II połowie V w. p.n.e. oznaczał już „profesjonalistę”, i w takim też nowym znaczeniu Protagoras odnosił go do samego siebie<sup>9</sup>.

Przytoczone tutaj wyniki badań owej problematyki nie sprawiają jednak, by zdziwienie nas opuściło. Jeśli bowiem słowo „sofista” było prymarnie synonimem „mędrca”, to dlaczego platoński Protagoras powiada, że „dawni sofiści” ukrywali swą *technē*? Czyli, że mędrcy ukrywali i ukrywają swą mądrość, pod pozorem poezji, wtajemniczeń, muzyki i gimnastyki, a więc tego, co *de facto* nazywano wówczas mądrością? Mądrość ukryta za pozorami mądrości, które uważane są za mądrość. I wreszcie, dlaczego mądrość miałaby budzić zawiść i nienawiść (*phthonos*), których mieliby obawiać się już dawni mędrцы? O jakiej mądrości jest tutaj mowa? Aby przybliżyć się do odpowiedzi na te pytania, przyjrzyjmy się nieco dokładniej najdawniejszym i najbardziej wymownym przykładom użycia terminu „sofista”.

## Źródła

Formant *-tes* tworzy w języku greckim nazwy wykonawców czynności (*nomina agentis*)<sup>10</sup>, tak więc etymologicznie *sophistes* to ktoś, kto potrafi

9 G.B. Kerferd, *The sophistic movement*, Cambridge 1981, s. 24-25.

10 R. Popowski, *Wprowadzenie* [w:] R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 1994, s. xviii.

czynić coś mądrego. Słowo *sophistai* spotykamy u Pindara (*Oda istmijaska V*, wers 28), z kontekstu jednoznacznie wynika, że idzie tu o poetów, i tak też ten termin jest w tym przypadku przekładany<sup>11</sup>. Jest to znaczenie spójne z pindarejską koncepcją poety-mędrca i mądrości poezji. Nie jest wykluczone, że wyraz *sophistes* był początkowo wytwornym słowem poetyckim. W każdym razie używa go dwukrotnie Ajschylos (*Prometeusz w okowach*, wersy 62 i 944). W wymownej scenie, Przemoc, przykuwając Prometeusza, uświadamia mu brutalnie, że jest mędrcom (*sophistes*) znacznie mniej sprawnie działającym od Zeusa<sup>12</sup>. W drugim zaś miejscu za mądrego uważany jest ten, kto okazuje właściwą pokorę wobec bogów. Nawet Eurypides używa tego terminu jeszcze w pierwotnym znaczeniu, choć już z aluzjami do sztuki pajdeutycznej (*Hippolytos uwięziony*, wers 921, *Błagalnice* 903 i nn.) oraz z zabarwieniem pejoratywnym (*Rhesos*, wersy 924 i 949)<sup>13</sup>. U Herodota termin „sofista”, tutaj również w znaczeniu „mędrzec” występuje trzykrotnie. *Sophistai* to Helleńscy mędrzy przybywający do zamożnej stolicy Lidii, z imienia wymieniony jest tu jedynie Solon (*Dzieje*, I 29). Mianem tym Herodot obdarza także tych, którzy ustanowili szczegóły kultu Dionizosa (*Dzieje*, I 49), określa również tym słowem Pitagorasa (*Dzieje*, IV, 95), tutaj już z konotacjami pajdeutycznymi<sup>14</sup>. W neutralnym (choć w opozycji do

poglądów autora owego pisma) znaczeniu „badacz natury” zetknijemy się z nazwą sofista w hippokratejskim piśmie *O dawniejszym leczeniu* (XX, 1)<sup>15</sup>. W *Dissoi logoi* (VI) natomiast słowo to występuje już w znaczeniu „nauczyciel mądrości i *arete*”<sup>16</sup>. Terminu „sofista”, w ewidentnym kontekście pedagogicznym, używa także trzykrotnie Arystofanes w *Chmurach*. Za pierwszym razem nazywa sofistami wróżbitów z Turioj oraz lekarzy (*Chmury*, wers 331), następnie używa tego słowa na określenie kogoś biegłego w przemawianiu i dyskutowaniu (*Chmury*, wers 1111), i po raz trzeci w podobnym znaczeniu (*Chmury*, wers 1309). Za każdym razem jednak w kontekście wybitnie pejoratywnym, co znajduje uzasadnienie w koncepcji edukacyjnej Arystofanesa wyrażonej w owej komedii<sup>17</sup>. Z pewną dozą przygany używa wreszcie terminu „sofista” Tukidydes (*Wojna peloponeska* III, 38), na oznaczenie kogoś, kto trudni się wygłaszaniem popisowych przemówień czy też dysput<sup>18</sup>.

W IV w. p.n.e., w odmiennej sytuacji politycznej i edukacyjnej, dla nowych retorów i filozofów (Alkidamasa, Izokratesa, Platona, Ksenofonta czy Aischinesa) pojęcie „sofisty” staje się negatywnym punktem odniesienia, aż po używanie go jako inwektywy wobec konkurentów.

## Konkluzje

Z powyższego przeglądu wynika, że w II połowie V w. p.n.e. istotnie doszło w Atenach do

11 Patrz: Pindar, Ody zwycięskie. Olimpijskie, pytyjskie, nemejskie, istmijskie, przełożył i komentarzem opatrzył M. Brożek, Kraków 1987, s. 70.

12 Ajschylos, Tragedie, przełożył i opracował S. Srebrny, Warszawa 1954.

13 Eurypides, Tragedie, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, przekład przejrzęła J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1-4, Warszawa 2005-2007.

14 Herodot, Dzieje, przełożył S. Hammer, opracował R. Turasiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 2006.

15 Hippokrates, Wybór pism, przełożył, wstępem, komentarzem i przypisami opatrzył M. Wesoly, t. 1, Warszawa 2008.

16 Mowy podwójne, tłum. J. Gajda [w:] J. Gajda, Sofiści, dz. cyt.

17 Arystofanes, Komedia, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1, Warszawa 2001.

18 Tukidydes, Wojna peloponeska, przełożył K. Kumaniecki, opracował R. Turasiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

utrwalenia się nowego rozumienia terminu *sophistes*. Jeśli miałbym się pokusić o przypuszczanie na podstawie poszlak, to zaryzykowałbym tezę, że niebagatelną rolę w tym procesie odegrał sam Protagoras, który przybył w tym czasie do *polis* Ateńczyków. Owym najważniejszym dowodem poszlakowym jest platoński dialog noszący jego imię. Dowiadujemy się z niego, że przybysz z Abdery starając się pozyskać uczniów mówił o sobie otwarcie (*homologein*), że jest sofistą i wychowuje ludzi (*paideuein anthropous*; Platon, *Protagoras* 317c). Ewentualna wrogość wobec tej działalności pajdeutycznej miała wynikać z jej ambicji politycznych, mianowicie obiecywania miejscowej, arystokratycznej młodzieży, kształcenia w mądrości politycznej. Taką też treść miała mieć głoszona oficjalnie oferta edukacyjna (*epangelma*, obietnica) Protagorasa (319a). Ponieważ, jak wiemy z przekazu Platona, Protagoras był prekursorem w tej dziedzinie, starał się zapewne znaleźć uzasadnienia dla swej działalności, które trafią do przekonania zarówno jego potencjalnym uczniom, jak i oponentom. Ów wywód o prastarej sztuce sofistycznej jest zapewne jednym z takich uzasadnień. Miejsce to jest zrozumiałe jedynie wtedy, gdy sofistę pojmujemy tu jako nauczyciela mądrości politycznej. W wykoncypowanej przez Protagorasa tradycji dawnych sofistów jest zapewne jakaś doza prawdy. Co najmniej w odniesieniu do uprawiania muzyki i gimnastyki mamy świadectwo Pseudo-Ksenofonta, z którego wnioskować można o *heterii* politycznej działającej pod pozorem uprawiania tych kunsztów w Atenach (*O sposobie rządzenia Ateńczyków*, I, 13)<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Pseudo-Ksenofont, *O sposobie rządzenia Ateńczyków*, tłum. A. Pacewicz, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2007, vol. II, fasc. 1.

Jeśliby więc spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy orficy byli sofistami, to można (w świetle powyższych ustaleń) stwierdzić, że nie jest wykluczone, iż istnieli także orficy, którzy mieli poważne ambicje polityczne<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> Por. P. Świercz, *Jedność wielości. Świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Katowice 2008.

## Marcin Wasilewski

Lodz, Poland

Marcin.Hubert.Wasilewski@gmail.com

Keywords: Protagoras, sophistry, Greek philosophy

### Term “sophistes” in the 5th century before Christ

#### Abstract

Plato – as phrased by Protagoras – defines old worshippers of Orpheus as sophists. This statement may seem from today’s perspective weird and unthinkable. The objective of the article is an attempt to clarify this Platonic dictum of Protagoras. On the basis of ancient sources I will try to find what originally the term sophistes meant.

Marcin Wasilewski, PhD, University of Lodz, The Pedagogical Academy in Lodz, Department of Pedagogy